

Z obrad Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży



Na zdjęciu: delegatka Finlandii z delegatami Afryki w przerwie między obradami. Fot. CAF

Nieugięty bojownik o pokój laureat Nagrody Stalinowskiej Yves Farge uległ katastrofie samochodowej

MOSKWA. Agencja TASS podaje:

29 marca wieczorem powracający z Gori do Tbilisi samochód, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” francuski działacz społeczny Yves Farge z małżonką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samochodem ciężarowym, Yves Farge został ciężko ranny. Najlepsi lekarze czuwają bez przerwy nad stanem zdrowia Farge'a, stosując wszelkie konieczne środki. Małżonka Farge'a oraz pozostałe osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gruzji dnia 28 marca, aby zaznaczyć się z budownictwem gospodarczym i kulturalnym Gruzjińskiej SRR.

Komunikat o zgonie Yves Farge'a

MOSKWA. Agencja TASS podaje z Tbilisi:

W dniu 30 marca w stanie zdrowia Yves Farge'a nie nastąpiło polepszenie. Chory nie odzyskał przytomności.

Konsylium ustaliło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki uraz czaszki i mózgu. W wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkie-

go zaburzenia układu naczyniowo-sercowego. Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21 nastąpiło poważne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.

go zaburzenia układu naczyniowo-sercowego. Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddychania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21 nastąpiło poważne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.

Zawarcie rozejmu w Korei leży w interesie narodów całego świata
Nowa pokojowa propozycja rządów ludowych Chin i Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie złożone przez premiera rządowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai na temat rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej — stwierdza premier Czou En-Lai — rozpatrzyły wspólnie wysunięte 22 lutego br. przez dowódcę naczelnego wojsk ONZ generała Marka Clarka propozycje wysunięte w sprawie wymiany w toku trwania działań wojennych — chorych i rannych jeńców. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej po rozpatrzeniu tych propozycji doszły wspólnie do wniosku, że właściwe uregulowanie tej sprawy jest całkowicie możliwe zgodnie z postanowieniami 109 artykułu konwencji genewskiej z 1949 r. Właściwe uregulowanie sprawy wymiany chorych i rannych jeńców wojennych ma niewątpliwie bardzo poważne znaczenie dla pomyślnego uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych. Dlatego też uważamy, że chwila obecna jest odpowiednią do uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców, by w ten sposób doprowadzić do położenia kresu działaniom wojennym w Korei i do zawarcia rozejmu.

ci obu stron osiągnęli porozumienie we wszystkich sprawach oprócz zagadnienia jeńców wojennych.

Jeśli chodzi o kwestię jeńców wojennych, rząd Chińskiej Republiki Ludowej oraz rząd Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej zaw sze zajmowały i nadal zajmują stanowisko zgodne z zasadami sprawiedliwości i rozsądku. Uważają one, że należy uwolnić i repatriować jeń-

ci obu stron osiągnęli porozumienie we wszystkich sprawach oprócz zagadnienia jeńców wojennych. Ale nawet w tej sprawie obie strony osiągnęły porozumienie, dotyczące wszystkich punktów z wyjątkiem problemu repatriacji jeńców wojennych. Gdyby rokowania w sprawie rozejmu w Korei nie zostały przerwane przeszło 5 miesięcy temu — również sprawa repatriacji jeńców wojennych mogłaby od dawna być rozwiązana. Ponieważ dowództwo wojsk ONZ zaproponowało obecnie wymianę chorych i rannych jeńców w czasie trwania działań wojennych na podstawie art. 109 konwencji genewskiej — uważamy, że po właściwym rozwiązaniu sprawy wymiany chorych i rannych jeńców wojennych ma niewątpliwie bardzo poważne znaczenie dla pomyślnego uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych. Dlatego też uważamy, że chwila obecna jest odpowiednią do uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców, by w ten sposób doprowadzić do położenia kresu działaniom wojennym w Korei i do zawarcia rozejmu.

W toku rokowań w Kaesongu i w Panmunđonie delega-

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 78 (2706) Łódź, środa 1 kwietnia 1953 r.

W wyniku pokojowego budownictwa i dalszego wzrostu potęgi gospodarczej — nowa obniżka cen w Związku Radzieckim

MOSKWA. — AGENCJA TASS PODAŁA NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT RADY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH I KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO O NOWEJ ZNIŻCE PAŃSTWOWYCH DETALICZNYCH CEN ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I TOWARÓW PRZEMYSŁOWYCH:

RADA MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH I KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO POSTANOWIŁY:

I. OBNIŻYĆ Z DNIEM 1 KWIEŃNIA 1953 R. PAŃSTWOWE CENY DETALICZNE ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I TOWARÓW PRZEMYSŁOWYCH JAK NASTĘPUJE:

CHLEB, MAKA I MAKARON
Chleb żytni, pszenny, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 10 proc.; mąka żytnia, pszenna, kukurydziana i inna — o 10 proc.; makaron wermiszel, krajanka i inne wyroby mączne o 10 proc.

KASZA, RYŻ, STRACZKOWE I KONCENTRATY SPOŻYWCZE
Kasza jaglana, kasza gryczana, ryż, groch oraz inne kasze i strączkowe — o 10 proc.; koncentraty spożywcze — o 10 proc.; budynie i galaretki — o 15 proc.

ZBOŻE I PASZA
Żyto, pszenica, owies, jęczmień i inne rodzaje zboża, o-

treby, makuchy, śruta, mieszanek pasz treściwych, siano i słoma — o 10 proc.

MIEŚO I PRZETWORY MIĘSNE
Wołowina, baranina, wieprzowina, drób, kielbasy, parówki, serdelki, kotlety, konserwy mięsne, mięsno-jarzynowe i roślin strączkowych w tłuszczu oraz inne przetwory mięsne — o 15 proc.

RYBY I PRZETWORY RYBNE
Ryby śnięte, mrożone, solone, wędzone, śledzie i konserwy rybne — przeciętnie o 10 proc.

TEUSZCZE, JAJA I LODY
Masło śmietankowe, smalec, margaryna i tłuszcze roślinne o 10 proc.; sosy majonezowe i inne — o 10 proc.; jaja — o 10 proc.; lody — o 10 proc.

ZIEMNIANKI, WARZYWA I OWOCE
Ziemniaki — o 50 proc.; buraki — o 50 proc.; marchew — o 50 proc.; kapusta świeża i inne warzywa — o 50 proc.; kapusta kiszona — o 50 proc.; jabłka — o 50 proc.; gruszki — o 50 proc.; winogrona — o 50 proc.; mandarynki — o 50 proc.; pomarańcze — o 50 proc.; cytryny — o 50 proc.; konserwy owocowe — o 25 proc.; warzywa suszone — o 25 proc.; owoce suszone i orzechy — o 20 proc.

CUKIER, WYROBY CUKIERNICZE I TOWARY KOŁONIALNE
Cukier — kryształ i rafinada — o 10 proc.; karmelki, cukierki, czekolada, herbatniki, wafle, keksy, torty, ciastka, pierniki, sucharki i inne wyroby cukiernicze — o 10 proc.; konfitury, dżem i powidła — o 10 proc.; herbata naturalna — przeciętnie o 20 proc.; kawa prawdziwa i kakao — o 20 proc.; witaminy — o 10 proc.; sól kuchenna — o 30 proc.; sól stołowa nie paczkowana — o 20 proc.; sól paczkowana — o 10 proc.

WÓDKA, LIKIERY, WINA I PIWO
Wódka — o 11 proc.; likiery, różne gatunki nalewek, wina owocowe, koniaki i szampan radziecki — o 15 proc.; piwo — o 15 proc.; wino grobowe — o 3 proc.

TKANINY
Kreton, satyna, perkal i inne tkaniny bawełniane — o 15 proc.; tkaniny z jedwabiu naturalnego — o 15 proc.; kamgarn, cienkie sukno oraz inne tkaniny, wełniane i półweł-

„Ja nie wypuszczę braku“
Nowa forma indywidualnego współzawodnictwa pracy

WARSZAWA. Porywając zadania, wielka praca i ofiarna walka w budowie socjalistycznej przyszłości ojczyzny, wyzwalają niespożyta energię twórczą i zdolności ludzi pracy.

Kilka tygodni temu w fabryce samochodów ciężarowych w Starachowicach zrodziła się nowa forma indywidualnego współzawodnictwa zobowiązaniowego, współzawodnictwa w pracy pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku”. Inicjatorem jego jest młody monter-elektryk ZMP-owiec — Wiktor Saj — syn małego chłopca, ofiarny robotnik, który wychował się i wyrósł w szeregach ZMP pod opieką Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wiktor Saj dla uczczenia pamięci wielkiego Stalina podjął zobowiązanie, że do końca br. nie wykona i nie wypuści ze swego stanowiska na tamnie montażowej samochodów „Star 20” ani jednego braku produkcyjnego. Dotychczas kontrola techniczna nie stwierdziła w instalacjach elektrycznych, wykonywanych przez Saja nawet najmniejszej usterki.

Inicjatywę Saja, mającą na celu spotęgowanie siły ludowej ojczyzny podchwyciły dziesiątki i setki robotników zakładów starachowickich. Dziś już 449 monterów, ślusarzy tokarzy, rdzeniarzy, wytapiaczy i narzędziowców, produkujących samochody „Star 20” pracuje pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku” i pomyślnie wykonuje swoje zobowiązania, podjęte na cały rok.

Nominacje

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów mianował ob. Mikołaja Olszewskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drobno- i Rzemiosła.

Drogowskazy

Referat Bolesława Bieruta, wygłoszony na VIII Plenum KC PZPR — „Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego” — porusza głęboką myśl, a zarazem prostotą i siłą wyrazu. Każde słowo tego referatu żarzy się wielkim i potężnym uczuciem, którego wiew odczułimy wszyscy — partyjni i bezpartyjni — po śmierci Józefa Stalina, w dniach mowy Bolesław Bierut — „niezwykłej demonstracji siły i solidarności ideowej, głębokiej konsolidacji całego społeczeństwa, całego narodu”, kiedy „miliony ludzi zajął jak gdyby w głąb własnego serca i uświadomiło sobie własną postawę, która niepostrzeżenie często dojrzała i złościła sobie drogę”.

„Kochany wódz i żołnierz polskiej klasy robotniczej, polskiego ludu pracującego, polskiego narodu — Bolesław Bierut, pokazuje przede wszystkim, na podstawie historycznych faktów, potężny wpływ Józefa Stalina, wielkiego Przyjaciela i Nauczyciela polskiej klasy robotniczej, na rewolucyjne przeobrażenia w Polsce. Genialny kontynuator Marksa, Engelsa i Lenina, przyjaciel wszystkich walczących o wolność społeczną i narodową — Józef Stalin śledził ze szczególną sympatią walkę narodowo-wyzwoleńczą polskiego proletariatu przeciw caratowi i dwóm pozostałym zaborcom, a później — walkę polskiej klasy robotniczej i polskiego ludu pracującego przeciw rodzimym ciemnościom, którzy z Polski uczynili igrzyszkę w rękach imperialistów.

„Winniśmy przede wszystkim — mówi Bolesław Bierut — uświadomić sobie i wyjaśnić całemu narodowi wyjątkowe znaczenie, wielki i nieporównywalny wpływ życia i dzieła Towarzysza

Stalina na te olbrzymie, epokowe w dziejach naszego narodu, przemiany rewolucyjne i przeobrażenia społeczne, które uwarunkowały ukształtowanie — w obecnych najsprawdliwszych granicach — rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybko rosnące jej siły twórcze oraz nowe warunki gospodarcze i kulturalne, jakich nigdy przedtem Polska nie miała i mieć nie mogła”.

Nie jest rzeczą przypadkową, że uratowanie przez Stalina i Związek Radziecki, narodu polskiego od zagłady biologicznej, że odzyskanie przez naród polski niepodległości dzięki braterskiej pomocy Wielkiego Stalina i Związku Radzieckiego, wiąże się z odzyskaniem przastarych i bogatych ziem rdzennie polskich, które polskie klasy wyzyskujące oddawały na pastwę imperializmu niemieckiego, zagarniając natomiast obce etnograficznie ziemie ukraińskie, białoruskie, litewskie.

„Nie może być wolny naród, który uciska inne narody”. Nie mógł być wolny i silny naród polski w Polsce przedwrześniowej, burżuazyjno — obszarnej, uciskającej poważnie odłamy narodu ukraińskiego, białoruskiego, litewskiego.

Z ogromną mocą i jasnością ukazuje następnie Bolesław Bierut „rolę Stalina i najdonioślejsze dla naszej historii narodowej jego wkopomne zasługi” dla sprawy niepodległości Polski.

Lenin i Stalin zawsze bronił w rewolucyjnej teorii i w rewolucyjnej praktyce — prawa każdego narodu do decydowania o swych sprawach międzynarodowych. Bronił tego prawa wbrew nacjonalistycznym — burżuazyjnym renegatom ruchu robotniczego oraz wbrew wszelkiego rodzaju sekiarzom i wulgaryzatorom zasady in-

(Dalszy ciąg na str. 2)

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pamięci wielkiego bojownika o pokój

„Obojętność i bezczynność stanowią dwa błędy, których sumienie nie będzie mogło nigdy wybaczyć” — te słowa, zawarte w książce Yves Farge'a pt. „Co widziałem w Chinach i na Korei”, mogłyby być mottem jego życia.

Yves Farge, pisarz i publicysta, dramaturg i malarz, był humanistą w pełnym znaczeniu tego słowa. W odróżnieniu od tak wielu „obojętnych i bezczynnych”, którzy pod pretekstem uprawiania „sztuki dla sztuki” w rzeczywistości służyli klasom wyzyskującym, Yves Farge walczył czynnie o sprawiedliwość, o prawo do lepszego życia dla mas ludowych, o pokój.

Współpracował jeszcze jako młody publicysta z Barbussem. Był ministrem w rządzie Frontu Ludowego 1936 r. Gdy po tragicznych wydarzeniach 1940 r. burżuazyjni politycy stojący u władzy zdradzili Francję, Farge walczył w szeregach ruchu oporu. Stał na czele narodowego komitetu walki przeciw przymusowemu wywołaniu Francuzów do Niemiec, organizował partyzanckie na podwórku Francji, redagował konspiracyjne pisma w Lyon, organizował strajki wymierzone przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Po wyzwoleniu zostaje komisarzem republiki na okręg lionński, a potem, w 1946 r., ministrem spraw wewnętrznych. Na tym stanowisku walczył o korupcję i spekulację burżuazji.

Był przede wszystkim jednym z pierwszych organizatorów międzynarodowego ruchu pokoju. Brał udział we wszystkich pracach, we wszystkich kongresach i zjazdach, które z ruchu pokoju zrobiły tę potęgę, jaką miliony prostych ludzi dziś stanowią. Pióro, które umiało oddać wszystkie odcienie malarstwa Giotto, służyło pięknu, właśnie dlatego służyło ludziom, prawdziwie. Książki i artykuły Farge'a z pasją demaskowały tych, którzy chcieli świat wrócić do wojny, uczyli, jak bronić pokoju. Yves Farge był jako dziennikarz francuski na Bikini świadkiem wybuchu bomby atomowej. Ostrzegł przed niebezpieczeństwem, jakim może być wykorzystanie nauki przez imperialistów, ale wie-

dział, jakim dobrodziejstwem może stać się ta sama nauka tam, gdzie władza jest wytrącona z rąk imperialistów. W książce „Wojna Hitlera trwa nadal” Farge demaskował politykę USA i W. Brytanii na Dalekim Wschodzie i Chinach, pokazywał, jak walka o ropę naftową między imperialistycznymi grabieżcami doprowadza do nędzy i niewoli narody kolonialne. Wszędzie, gdzie działa się krzywdy, Farge był po stronie Krzywdzonych. Pisał o cierpieniach i o bohaterstwie narodu greckiego.

Należał do tych, którzy budzą sumienie ludzkości, należał do tych, którzy, obok komunistów, ratują honor Francji w czasach, gdy Meyerowie i Bidaultowie aresztują patriotów i odbudowują hitlerowski wehrmacht, by zasłużyć na pochwałę swych amerykańskich władców.

Piętnienny bojownik o niezależność swego ojczyzny, o pokój między narodami, zostaje Farge przewodniczącym Francuskiej Narodowej Rady Pokoju, członkiem Światowej Rady Pokoju, wreszcie dostępuje największego zaszczytu, jaki może być udziałem bojownika tej wielkiej i pokojowej armii pokoju: otrzymuje Nagrodę Stalinowską „za utrwalenie pokoju między narodami” za 1952 r.

Yves Farge nie był członkiem żadnej partii, nie był komunistą. Ale wszyscy, którzy szczerze i konsekwentnie pragną, by życiem nie rządziła przemoc i interes kapitału, by ludzkość była wolna od strachu przed wojną, muszą walczyć i kroczą ramie przy ramieniu z ruchem robotniczym, z komunistami, ze Związkiem Radzieckim, najpotężniejszą ością pokoju. Yves Farge pisał zawsze ciepło i serdecznie o Związku Radzieckim, w swym ostatnim przemówieniu, wygłoszonym tak niedawno w Moskwie po otrzymaniu Nagrody Stalinowskiej, w pięknych słowach dał wyraz swemu podziwowi dla Związku Radzieckiego.

Wielki patriota i przyjaciel wszystkich narodów, był Yves Farge również i naszym przyjacielem. Jako takiego naród nasz zachowa go na zawsze w pamięci.

Nowa obniżka cen w Związku Radzieckim

(Dokończenie ze str. 1)

wyroby futrzane i skórki — o 7 proc.; wyroby z futer lisów zwykłych i srebrnych — o 15 proc.

OBUWIE

Obuwie skórzane — o 8 proc.; obuwie skórzane na gumowej podeszwie — o 10 proc.; obuwie ze sztucznej skóry płócienne i kombinowane na skórzanej podeszwie — o 12 proc.; obuwie ze sztucznej skóry płócienne i kombinowane na podeszwie gumowej — o 20 proc.; buty i buty gumowe o 10 proc.; kalosze i inne obuwie z gumy — o 15 proc.; obuwie z filcu — o 5 proc.

TOWARY GALANTERYJNE

Galanteria tekstylna, metalowa oraz galanteria ze skóry i imitacji skóry — przeciętnie o 10 proc.; koronki, firanki i tiule — o 10 proc.; igły do szycia — maszynowe, ręczne i inne — o 20 proc.; nici i wyroby z nici — o 10 proc.; wyroby z mas plastycznych — o 10 proc.; szczytki do zębów, szczytki do ubrań i inne wyroby szczytkarskie — przeciętnie o 15 proc.

MYDŁO, WYROBY PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNE I TONIOWE

Mydło do prania — o 15 proc.; mydło toaletowe — o 20 proc.; perfumy, wody kolońskie i inne wyroby perfumeryjno-kosmetyczne — o 10 proc.; papierosy wyższych gatunków — o 10 proc.; papierosy innych gatunków i tytoń — o 5 proc.; machorka — o 10 proc.

INSTRUMENTY MUZYCZNE, PRZYBORY PISMENNE I ZABAWKI

Instrumenty muzyczne — przeciętnie o 10 proc.; papier do pisania, zeszyty oraz inne wyroby z papieru i tektury — o 10 proc.; ołówki, pióra, obsadki oraz inne przybory piśmienne i kreślarskie — o 15 proc.; wieczne pióra i ołówki — przeciętnie o 20 proc.; zabawki gumowe, celulozowe, metalowe i inne oraz ozdoby choinkowe — o 10 proc.

WYROBY PORCELANOWE, FAJANSOWE I SZKLANE

Wyroby porcelanowe i fajansowe — przeciętnie o 15 proc.; klosze do lamp oraz gatunkowa porcelana wyłazczona — o 20 proc.; naczynia gatunkowe ze szkła dmuchanego, naczynia kuchenne i lustra — o 10 proc.

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Lampy elektryczne — o 25 proc.; przyrządy elektryczne do użytku domowego, armatura elektryczna i inne artykuły elektrotechniczne — o 15 proc.; odkurzacze — o 25 proc.; lodówki — „Zis — Moskwa” elektryczne oraz maszyny do prania — o 20 proc.; sekiery, piły świdry, narzędzia kowalskie, ślusarskie, stolarskie i inne — o 20 proc.; widły, kosy, sierpy i inny drobny inwentarz rolniczy — o 20 proc.; wozy, koła i inne wyroby powoźnicze — o 10 proc.; odlewy żelazne do pieców — o 10 proc.; naczynia aluminiowe ze stopów pierwiastkowych, naczynia żelazne emalowane, żelazne ocynkowane, żeliwne emalowane, mosiężne, naczynia ze stali nierdzewnej i melchiorowe — o 10 proc.; naczynia żelazne pobelane cyną — o 10 proc.; towary żelazne, maszynki do mięsa, prymusy, lampy, latarki i inne artykuły metalowe gospodarstwa domowego — o 10 proc.; maszyny do szycia — o 10 proc.; meble — o 5 proc.; dwuwany i wyroby tkackie dywanowe produkcji fabrycznej — o 5 proc.; wyroby z puchu i pierza — o 10 proc.; zera, granitoli, kalikut — o 10 proc.; wata i wataolna — o 8 proc.; barwniki do domowego farbowania tkanin — o 20 proc.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Płytki azbestowo-cementowe i materiały miękkie do krycia dachów — o 20 proc.; szkło okienne — o 10 proc.; żelazo gatunkowe i blacha żelazna — o 10 proc.; gwoździe budowlane — o 25 proc.; hufale, gwoździe szwajskie i inne — o 20 proc.; szwornice, nitki, śruby do drzewa, płytki ceramyczne, siatki, drut i rury metalowe — o 20 proc.; cement — o 25 proc.; lak, farby i artykuły chemii gospodarczej — o 10 proc.; sprzęt sanitarno-techniczny — o 10 proc.; linoleum — o 15 proc.; tapety — o 20 proc.

LEKARSTWA I ARTYKUŁY SANITARNO-HIGIENICZNE

Gumowe artykuły sanitarno-higieniczne — o 20 proc.; lekarstwa i inne artykuły sanitarno-higieniczne — przeciętnie o 15 proc.

ZAPAŁKI, NAFTA I BENZYNA

Zapałki — o 17 proc.; nafta — o 25 proc.; benzyna i smary — o 25 proc.

ROWERY, ZEGARKI I INNE TOWARY PRZEMYSŁOWE

Rowery i części zapasowe do nich — o 10 proc.; opony i detale do samochodów osobowych i motocykli — o 10 proc.; opony i detale do rowerów i piłek sportowych — o 20 proc.; łyżwy — o 10 proc.; narty — o 15 proc.; strzelby myśliwskie, przybory i amunicja — o 15 proc.; sprzęt łowiectwa i rybactwa — o 10 proc.; zegarki kieszonkowe, zegary ścienna i inne — o 10 proc.

II. Zażyć odpowiednio ceny w restauracjach, stołówkach i w innych zakładach żywienia zbiorowego.

Oświadczenie min. Czou En-Lai

(Dokończenie ze str. 1)

Wobec wojennych działań bezpośrednio po przetrwaniu działań wojennych, jak to przewiduje konwencja geneńska, a zwłaszcza artykuł 118 tej konwencji. Jednakowoż z uwagi na to, że różnica zdań w tej kwestii stanowi obecnie jedyną przeszkodę do zawarcia rozejmu w Korei, rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, zgodnie z wolą narodów świata pragnących pokoju, kontynuując swą konsekwentną politykę umacniania pokoju, stała politykę zmierzającą do szybkiego zawarcia rozejmu w Korei i do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, a tym samym do zachowania i utrwalenia

roku na świecie — gotowe są podjąć kroki mające na celu usunięcie rozbieżności w tej sprawie, by doprowadzić do rozejmu w Korei.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej proponują, by obie strony zobowiązały się repatriować bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych tych wszystkich jeńców którzy domagają się powrotu do ojczyzny oraz przekazać pozostałym jeńców państwu neutralnemu tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie problemu ich powrotu do ojczyzny.

Należy zaznaczyć, że wysuwając powyższą propozycję, bynajmniej nie wyrzekamy się zasady zwolnienia i repatriowania wszystkich jeńców wojennych bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, jak to przewiduje konwencja geneńska. Należy również podkreślić, że absolutnie nie zgadzamy się z twierdzeniem dowódców ONZ, jakoby wśród jeńców wojennych znajdowały się jednostki, które nie zgadzają się na repatriację.

Jedynie i tylko dlatego, że pragniemy zakończenia krwawej wojny w Korei, dlatego, że dążymy do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, która wiąże się z zagadnieniem pokoju i bezpieczeństwa narodów na Dalekim Wschodzie i na całym świecie — podejmujemy nowy krok i proponujemy, by po zakończeniu działań wojennych nasi znajdujący się w niewoli wojskowi, którzy wskutek zastraszania i nacisku ze strony przeciwniej mają obawy jeśli chodzi o powrót do domu — zostali przekazani państwu neutralnemu i by strony zainteresowane udzieliły im wyjaśnień tak, aby sprawa ich repatriacji została rozstrzygnięta według zasad słuszności i by nie stanęła na przeszkodzie zawarciu rozejmu w Korei.

Jesteśmy przekonani, że ten nowy krok rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zmierzający do położenia kresu działaniom wojennym w Korei, jest całkowicie zgodny z żywotnymi interesami narodów, których synowie walczą z obu stron w Korei oraz z podstawowymi interesami narodów całego świata. Jeżeli dowództwo ONZ uczciwie przyjął naszą propozycję,

Drogowskazy

(Dokończenie ze str. 1)

ternacjonalizmu. Wiadomo, że jednym z pierwszych aktów prawnych kraju zwycięskiej rewolucji socjalistycznej było przekreślenie zaborów Polski i pełne uznanie niepodległości Polski.

Samo istnienie utworzonego przez Lenina i Stalina państwa radzieckiego było i jest nieodzownym warunkiem istnienia niepodległej Polski. Można też śmiało powiedzieć, że stosunek do Związku Radzieckiego jest zarazem sprawdzianem patriotyzmu polskiego. Wystarczy z lekką poskróbac hurra „patriotyczne” frazesy, którymi odkrywali i okrywają swą wrogość do ZSRR oburzony burżuazyjni nacjonalisci, by odkryć, że tkwi pod nimi nieuchronnie zdrada Polski. Z kim szli na Kijów przeciw Związkowi Radzieckiemu, który uznał prawo Polski do niepodległości? Szli z carskimi generałami, którzy nie kryli nawet, że są kontynuatorami polityki zaborów i podboju Polski. Szli później z Hitlerem, który jawnie głosił politykę „ausrotten”, politykę zagłady narodu polskiego. A z kim idą dzisiaj emigranckie wyprawki? Znowu ze spadkobiercami Hitlera.

Kto jest rzeczywicie patriotą polskim, jest zarazem przyjacielem Związku Radzieckiego. Kto jest wrogiem Związku Radzieckiego, jest zarazem choćby nie wiem jak temu zaprzeczal — zdrajcą Polski i wrogiem Polski. Zdrajca i wrogiem Polski niepodległej, rządzonej przez lud, zjednoczonej w piastowskich, sprawiedliwych granicach, rosnącej w siłę Polski, bo związanej braterską przyjaźnią z potężnym Krajem Rad, z krajem Stalina.

Twórczo rozwijając naukę Stalina o partii — bojowej awangardzie klasy robotniczej i kierownictwie siły narodu — Bolesław Bierut jasno określił zadania, stojące przed PZPR w obecnym okresie dziejowym.

Przekształcić ból po stracie Stalina w siłę, wzmacniać stawać się jednostą i czystości szeregów partyjnych, łączyć stale i w każdej dziedzinie i na każdym kroku praktykę z rewolucyjną teorią, zachować czujność w znaczeniu dosłownym i czynności ideologiczną przez studowanie i stosowanie stalinowskiej nauki, pogłębiać bezustannie łączność z masami partyjnych, realizować nie złomnie (bez popadania i przed każdym jej członkiem postawił przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR, Bolesław Bierut.

Zjednoczony we Froncie Narodowym, uzbrojony w świadomość polityczną i w partiotyczną czujność — naród nasz pomnażać będzie coraz szybciej wszechstronną siłę ojczyzny, państwa Ludowego. W braterskim sojuszu z potężnym Krajem Rad, ze wszystkimi siłami światowego obozu pokoju, demokracji, socjalizmu naród polski „potrafi odprzeć wszelkie zakusy agresorów na nienaruszalne granice Polski Ludowej, potrafi strzec i bronić wolności Polski i wielkiej sprawy polskiej”.

Bolesław Bierut ukazał nam wszystkim — partyjnym i bezpartyjnym — niezawodny drogowskaz. Wierni nieśmiertelnym wskazaniom Stalina, w serdecznej przyjaźni z wielkim Krajem Rad, którym kierują mocne i pewne ręce współbojowników i uczniów Stalina — nóidziemy do nowych zwycięstw w szerokim, coraz rozleglejszym i coraz bardziej zwartym Froncie Narodowym.

B. W.

Wyraz prawdziwej woli pokoju

Prawie trzy lata trwa agresja amerykańska w Korei. Mimo olbrzymiego wysiłku USA w sprzeczce wojennym i ludziach, mimo okrutnych metod, stosowanych przez USA w tej wojnie, lud Północnej Korei, przy pomocy chińskich ochotników, zdołał obronić swoją niepodległość. Wskutek swych niepowodzeń wojskowych i pod naciskiem światowej opinii publicznej, Amerykanie zmuszeni zostali w końcu do wszczęcia rokowań w sprawie zawieszenia broni. Przeciagali je jednak przez ponad półtora roku, pragnąc jak najdalej odsunąć od siebie „niebezpieczeństwo pokoju” i ludzkie się, że uda się im w końcu narzucić stronie ludowej warunki, które w jakiś sposób można by przedstawić opinii światowej jako „amerykańskie zwycięstwo.”

Mimo jednak nieustannych prowokacji amerykańskich, dzięki cierpliwości i nieugiętej woli pokoju delegacji ludowej, zdołano uzgodnić w trakcie rokowań wszystkie główne punkty sporne, dotyczące rozejmu — za wyjątkiem sprawy repatriacji jeńców wojennych. Chcąc stropować rokowania, Amerykanie wysunęli tezę, że wśród znajdujących się w ich niewoli jeńców koreańskich i chińskich są rzekomo grupy odmawiające powrotu do ojczyzny.

Opinia publiczna świata wie dobrze, co ma myśleć o tej „tezie” — w świetle krwawego, hitlerowskiego terroru, rozpętanego w obozach r.a terenie pół. Korei, w świetle mordów, dokonywanych

Wyraz prawdziwej woli pokoju

przez amerykańskich żołdaków na bezbronnych jeńcach koreańskich i chińskich. Mimo jawnych dowodów fałszywości tej „tezy” i mimo, że stoi ona w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami konwencji geneńskiej, do wództwo tzw. wojsk ONZ w Korei uporczywie trzymało się żądania częściowej tylko repatriacji jeńców wojennych, odwołując w ten sposób zawarcie rozejmu.

20 lutego br. dowódca naczelny „wojsk ONZ” w Korei zaproponował wymianę w toku trwania działań wojennych chorych i rannych jeńców. Rząd centralny Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej rozpatrzyły propozycję dowódcy „wojsk ONZ” i postanowiły ją przyjąć. Równocześnie zaś, jak stwierdza oświadczenie, złożone przez ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-Laia, oba rządy zaproponowały „żeby obie strony zobowiązały się repatriować bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych tych wszystkich jeńców, którzy domagają się powrotu do ojczyzny oraz przekazać pozostałym jeńców państwu neutralnemu tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie problemu powrotu ich do ojczyzny.”

Oświadczenie Czou En-Laia stwierdza, że oba rządy

W ten sposób stanowisko, zajęte przez ludowe rządy Chin i Korei usuwa całkowicie grunt spod nóg tych kół zaatlantycznych, które wszelkimi środkami usiłowały przeciwnie przelewać krew na Korei.

Propozycję chińsko-koreańską wywołały olbrzymie wrażenie na całym świecie. Nawet reakcyjne „amerykańskie pismo, jak np. „New York

Herald Tribune”, zmuszone jest stwierdzić, że propozycja Czou En-Laia „nie zawiera nic, co by wymagało dalszego odrzucania zawieszenia broni. Propozycja ta musi być przyjęta bardzo poważnie.” Delegat Indii w ONZ oświadczył że bez żadnej zwłoki należy starać się osunąć narząd w rozwiązaniu kwestii koreańskiej. Charakterystyczne na jest opinia bardzo wstrzeźliwego zacytowanej brytyjskiego „Times’a”, który zdając sobie sprawę z olbrzymiej wagi propozycji chińsko-koreańskiej ostrzega, że obóz atlantycki powinien się starać unikać sytuacji, z której by wynikało „że nie pragnie pokoju”.

Poważne zaniepokojenie wywołały nowe propozycje chińsko - koreańskie wśród giełdżarzy nowojorskich. Obserwatorzy stwierdzili spadek kursu akcji przemysłowych i cen surowców. Wiadomo przecież, że na wojnie koreańskiej, na krwi ginących tam żołnierzy wzbogacili się handlarze broni i dostawcy surowców.

Wśród mas ludowych na całym świecie wiadomość o nowych pokojowych propozycjach chińsko - koreańskich wywołała jednak ogromne zaдовоłnienie. Propozycje te bowiem stanowią cios dla planów tych, którzy chcieliby rozniecić obecne ogniska wojny w wielki pożar światowy. Dlatego też masy ludowe witają z otuchą pokojowe posunięcia Czou En-Laia — posunięcia, będące jeszcze jednym dowodem pokojowych intencji obozu antyimperialistycznego i jeszcze jednym krokiem na drodze do sprawiedliwego rozwiązania kwestii koreańskiej.

Z. K.

Walka o wyniki nauczania trwa

— Organizacje związkowe nauczycielstwa woj. łódzkiego muszą się stać współgospodarzami szkół

120 delegatów z całego województwa łódzkiego wzięło udział w IV okręgowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, która odbyła się 29 bm. w Łodzi.

Sprawozdanie z działalności okręgu ZZNP złożył przewodniczący okręgu Stefan Jankowski. W okresie sprawozdawczym wzrosła w walce o wyższy poziom nauczania. Szkoły podstawowe woj. łódzkiego za I półrocze 1952-53 miały 73,2 proc. uczniów bez ocen niedostatecznych (wobec 71,9 proc. w r. 1951-52). Licea ogólnokształcące poprawiły wyniki nauczania w półroczu 1952-53 o 6,5 proc., osiągając 61,9 proc. uczniów bez ocen niedostatecznych. Liczba uczniów bez ocen niedostatecznych w liceach pedagogicznych wzrosła w tym samym okresie o 7,3 proc.

Mimo poprawy procent uczniów z ocenami niedostatecznymi jest jednak jeszcze bardzo wysoki, bo waha od 38,1 proc. w liceach ogólnokształcących do 29,5 proc. w liceach pedagogicznych i 38,8

proc. w szkołach zawodowych oraz 26,8 proc. w szkołach podstawowych. Wśród przyczyn, które hamują walkę nauczycielstwa o lepsze wyniki nauczania należy wymienić: niedostateczną kontrolę i niedostateczny instruktaż Wojewódzkiego i Powiatowych Wydziałów Oświaty, brak w niektórych szkołach planowego i systematycznego kierowania procesem nauczania i wychowania, nieumiejętne wykorzystanie w walce o wyniki nauczania ZMP, Organizacji Harcerskiej i komitetów rodzicielskich, oraz nieumiejętne przeprowadzanie narad wytwórczych. Wiele zakładowych i międzyzakładowych organizacji związkowych nie zrozumiało dotąd swej roli w szkole. Odpowiedzialność za wyniki nauczania składano całkowicie na rady pedagogiczne. Podkreślono, że jednym z głównych warunków osiągnięcia właściwej jakości

pracy dydaktyczno-wychowawczej jest systematyczne podnoszenie poziomu ideologicznego nauczycieli. W ostatnich kolokwium w skali okręgu wyróżniło się doskonałymi wynikami szkolenia, a jednocześnie dobrymi wynikami pracy szkolnej i pozaszkolnej około 200 nauczycieli, z czego 70 proc. stanowią nauczyciele młodzi.

Sprawozdanie wykazało, że pokaźna liczba nauczycieli wjeżdżała do umocnienia istniejących i organizowania nowych spółdzielni produkcyjnych. I tak np. Roman Krygier z Eufemino-wa, pow. brzeziński, przeprowadził z chłopami indywidualne rozmowy, a potem na zebraniu gromadzkim pierwszy podpisał statut włączając do spółdzielni swoją ojcowiznę — 3,5 ha ziemi. W ten sposób zdobył sobie zaufanie chłopów, którzy w ślad za nim przystąpili do spółdzielni. Krystyna Koziałowa z Lipin, pow. brzezińskiego, umiejętnie łączyła pracę w szkole z pracą społeczno-polityczną aktywno gromadzką i ekip łączności miasta ze wsią. W obwodzie tej szkoły powstało 5 spółdzielni produkcyjnych.

W dyskusji nauczyciele mówili m. in. o swoich osiągnięciach i kłopotach. Np. nauczyciel Strabiński z Wielunia, mówił o konieczności o-toczenia większą opieką tamtejszych nauczycieli. (Cztery młode nauczycielki z Wielunia pozostają przez dłuższy czas bez mieszkania).

Uchwała IV okręgowej konferencji sprawozdawczo-wy-

borczej ZZNP stwierdza, że zarząd okręgu spełniał w zasadzie swą rolę w pracy związkowej nad przeobrażeniem świadomości mas związkowców, dokonywał pozytywnych przemian ideowo-politycznych u większości nauczycielstwa, co dodatnio wpłynęło na podniesienie jakości pracy zawodowej, politycznej i społecznej. Zarząd miał jednak i niedociągnięcia w swej pracy. Nie powierzono wszystkim członkom zarządu określonych zadań, przez co nie wychowano aktywistów. Słabo kontrolowano realizację planów pracy niższych ogniw związkowych, które nie włączyły się jeszcze należycie do walki o wyniki nauczania i wychowania. Zbyt słabą jeszcze opieką otaczano nauczycieli młodych o niepełnych kwalifikacjach.

Uchwała postanawia, że każdy nauczyciel wzmocni swoje wysiłki nad usunięciem swych braków oraz położy specjalny nacisk na wzmocnienie działalności w propagowaniu spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Jakie warunki wymagane są od kandydatów do szkół oficerskich

Młodzież kończąca szkoły ogólnokształcące i zawodowe ma dziś obniżony próg wstępu do szkół oficerskich, ale także zawód i dalsze wykształcenie ogólne.

Oficerska Szkoła Łowicza, Marynarki Wojennej, Oficerska Szkoła Radiotechniczna i inne stwarzają szerokie możliwości dla młodzieży, która chce poświęcić się pracy w Wojsku Ludowym.

Warunki wymagane od kandydatów do tych szkół są następujące:

W szkołach tych młodzież zda białą nie tylko stopnie oficerskie, ale także zawód i dalsze wykształcenie ogólne. Oficerska Szkoła Łowicza, Marynarki Wojennej, Oficerska Szkoła Radiotechniczna i inne stwarzają szerokie możliwości dla młodzieży, która chce poświęcić się pracy w Wojsku Ludowym.

W tym roku, jak i w poprzednich latach, Wojskowe Komendy Rejonowe rozpoczęły przyjmowanie kandydatów do szkół oficerskich. W szkołach tych młodzież zda białą nie tylko stopnie oficerskie, ale także zawód i dalsze wykształcenie ogólne. Oficerska Szkoła Łowicza, Marynarki Wojennej, Oficerska Szkoła Radiotechniczna i inne stwarzają szerokie możliwości dla młodzieży, która chce poświęcić się pracy w Wojsku Ludowym.

Naród koreański walczy



Kobiety koreańskie na równi z mężczyznami bohaterko walczą w obronie swego kraju w szeregach Koreańskiej Armii Ludowej. Fot. — CAF

Narady na odległość za pomocą „selektora“

W gmachu Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie zainstalowany został specjalny

aparatus nadawczo-odbiorczy produkcji radzieckiej tzw. „selektor“, który umożliwia organizowanie narad roboczych na odległość.

Aparatus składający się z radiodbiornika i mikrofonu zainstalowanego w ministerstwie połączony jest z aparatami telefonicznymi wszystkich wojewódzkich wydziałów rolnictwa i leśnictwa oraz okręgowych zarządów PGR. Narady odbywają się w ustalonych dniach i godzinach. Kierujący naradą na odległość przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa, czy Ministerstwa PGR lub też referujący sam zagadnienie pracownik terenowy słyszany jest jednocześnie przez wszystkich uczestników narady.

„Selektor“ stosowane są powszechnie w urzędach centralnych i ministerstwach Związku Radzieckiego. Oddają one nieocenione usługi zwłaszcza w okresie realizacji pilnych kampanii gospodarczych. Ich główną zaletą jest przede wszystkim szybkość i szeroki zasięg wymiany informacji, doświadczeń i poleceń, docierających błyskawicznie do najdalszych zakątków wielkiego Kraju Rad.

Zainstalowanie „selektora“ w Ministerstwie Rolnictwa w Warszawie ogromnie zwiększyło zdolność operatywną kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa oraz Ministerstwa PGR w okresie rozpoczynającej się obecnie kampanii wiosennej. Konferencje na odległość dają kierownictwu tych resortów dokładny obraz przebiegu prac wiosennych, przyczyniając się do szybkiego usunięcia usterek i niedomagań.

Polscy artyści opowiadają o premierze „Halki“ w Berlinie

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli świata teatralnego i artystów, którzy współpracowali z zespołem „Opery Państwowej“ NRD (Deutsche Staatsoper) w Berlinie w wystawieniu opery „Halka“ St. Moniuszki.

O swoim pobycie w NRD opowiedzieli zebrany reżyser L. Schiller, dyrygent M. Mierzejewski, baletmistrz E. Papliński i scenograf J. Kosiński.

Podkreślali oni niezwykle serdeczne przyjęcie z jakim się spotkali w NRD. Współpraca odbywała się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i życzliwości, czego rezultatem było bardzo staranne i zgodne z duchem polskiej tradycji muzyki operowej przygotowanie niemiłosiernie opery Moniuszki.

Premiera „Halki“ odbyła się w wielkiej sali „Deutsche Staatsoper“ wypełnionej do ostatniego miejsca.

W rolach głównych wystąpili najwybitniejsi artyści niemieccy: Lieselotte Losch (Halka), Erich Witte (Jontek), Kurt Rehm (Janusz) i inni.

Publiczność gorąco oklaskiwała artystów, żywo re-

agując na czar muzyki moniuszkowskiej. „Gdyby rannym słonkiem“, „I ty tu wierzysz biedna dziewczyno“ oraz „Szumia jody na gór“ szczyście wywoływały na sali burzę braw. Również mazur poprowadzony przez baletmistrza E. Paplińskiego nagrodzony został długo nie milkącymi oklaskami.

Przedstawieniem premierowym dyrygował Mieczysław Mierzejewski. Opracowanie dramaturgiczne i inscenizacja L. Schillera. Wystawienie „Halki“ w Berlinie — jak stwierdzili przemawiający na konferencji — miało ogromne znaczenie zarówno artystyczne jak i polityczne. Zapoznanie narodu niemieckiego z dziełem najbardziej typowym dla naszej muzyki narodowej zadzierzgnięło jeszcze jeden węzeł serdecznej przyjaźni między NRD i Polską.

Kącik bibliograficzny

„Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich“

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazał się tom i publikacji pt. „Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich“. Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich odbyła się w Otwocku w końcu grudnia 1951 r. w pierwszych dniach stycznia 1952 r. Ująwszy ona przeto, jaki dokonał się w polskiej nauce historycznej pod wpływem teoretycznego doboru marksizmu-leninizmu, dzieło klasyków Marks, Engelsa, Lenina i Stalina. Głównymi problemami zjazdu były zagadnienia metodologiczne historii Polski od okresu wspólnego pierwowzrostu do czasów współczesnych.

Osiągnięcia i prace łódzkiego środowiska naukowego (VI)

Zakład Historii Myśli Społecznej Uł

seminarium badawczego, poświęconego wyłącznie tym zagadnieniom, przygotowywane są prace magisterskie i kandydackie młodych pracowników zakładu i zaawansowanych studentów.

Ważną dziedziną aktywności zakładu jest działalność jego pracowników znajdująca bezpośrednio wyraz w publikacjach naukowych. W ciągu ostatnich dwóch lat wyszły z zakładu 3 skrypty, *) stanowiące bardzo poważną pomoc dydaktyczną zarówno dla studentów jak i dla młodej kadry naukowej oraz szereg artykułów zamieszczonych w różnych czasopiśmie i wydawnictwach naukowych.

Należy także wspomnieć, że w zakładzie koncentrują się funkcje redakcyjne wydawnictwa „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych“, którego II tom ukazał się w najbliższych dniach w księgarniach naukowych.

SEMINARIUM TECHNIK BADAŃ SPOŁECZNYCH

Odrębną dziedziną prac i doświadczeń naukowych i dydaktycznych zakładu jest Seminarium Technik Badań Społecznych. Spełnia ono podwójną rolę — z jednej strony za-

poznaje studentów z problematyką metod i technik badań społecznych, z drugiej zaś stwarza warunki do bezpośredniego zetknięcia się młodzieży z konkretnymi problemami społecznymi poprzez organizowanie lustracji, badań i praktyk wakacyjnych.

Warto zatrzymać się nad tym i przyrzec się choćby pobieżnie przedmiotom zainteresowań seminarium. Na pierwsze miejsce wysuwają się zagadnienia pracy kulturalno-oświatowej: zespół studentów dokonał w ubiegłym roku lustracji szeregu łódzkich świetlic przyfabrycznych. W ich wyniku dostarczone Wydziałowi Kultury i Sztuki MRN oraz Wydziałowi Oświaty ORZZ wielu ważnych informacji dotyczących stanu świetlic, metod pracy świetlicowej, aktualnych potrzeb białych i niedociągnięć tych ważnych placówek. Pracą kulturalno-oświatową na wczasach jej praktycznymi i teoretycznymi zagadnieniami zajmowali się studenci w czasie praktyk wakacyjnych 1951 i 1952 roku. Pełniąc funkcje pracowników KO w poszczególnych domach wczasowych, brali czynny udział na równi z kadrą zawodową w pracach ośrodków, wprowadzali nowe metody, usprawniali istniejące i przyczyniali się do przezwyciężenia trudności jakie następują zawodowi pracownicy KO, zyskując sobie powszechne uznanie i sympatię. Jednocześnie zbierali materiały badawcze, które stały się podstawą do naukowych wniosków i uogólnień dotyczących form i metod pracy kulturalno-oświatowej.

*) Prof. dr J. Chałasiński „Historia myśli społecznej starożytnej Grecji i Rzymu“ wyd. PWN.

Prof. dr J. Szczepański „Techniki Społecznych badań terenowych“, wvd. PWN.

Prof. dr J. Szczepański „Burżuazyjne doktryny socjologiczne XIX i XX wieku“, wyd. PWN.

Gdyby ktoś spytał studentów Nauk Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego, napotkanych na ul. Uniwersyteckiej, dokąd idą — niewątpliwie usłyszałby w odpowiedzi: „do nas — na górę!“

„U nas na górę“ oznacza w języku studentów Zakład Historii Myśli Społecznej UŁ, mieszczący się na czwartym piętrze budynku przy ul. Uniwersyteckiej 3.

Zakład Historii Myśli Społecznej, pozostający pod kierownictwem prof. dr Józefa Chałasińskiego i prof. dr Jana Szczepańskiego powstał z reorganizacji katedr tworzących był Instytut Socjologiczny UŁ. Zakład ten należy do nielicznych na Uniwersytecie Łódzkim uprzywilejowanych przez los wyjątków, posiadających dość dogodny i dobrze urządzone lokal, dostosowany do pracy naukowej a także służący studentom jako pracownia i czytelnia. Zakład posiada doskonale zaopatrzoną, składającą się z kilkunastu tysięcy tomów bibliotekę naukową, dostępną codziennie przez 10 godzin dla pracowników naukowych i studentów łódzkich wyższych uczelni.

Obecnie zakład pełni funkcje dydaktyczne w stosunku do studentów II stopnia historii i studentów III r kierunku Nauk Społecznych. Dla tych ostatnich poprzez Seminarium Technik Badań Społecznych.

PRACE NAUKOWE

Wśród prac naukowych wykonywanych przez pracowników zakładu poza obowiązkami dydaktycznymi, na pierwszym miejscu należy wymienić badania nad historią polskiego czasopiśmiennictwa drugiej połowy XIX wieku pozostające w ścisłym związku z pracami łódzkiej placówki badawczej Polskiej Akademii Nauk. W ramach specjalnego

PRZEOBRAŻENIA WSI POLSKIEJ

Drugim, nie mniej ważnym nurtem zainteresowań seminarium są aktualne przeobrażenia społeczno-gospodarcze wsi polskiej. Główną podstawą doświadczeń i informacji były tu także praktyki wakacyjne wybranego zespołu studentów w latach ubiegłych. W roku 1951 badania w jednej ze spółdzielni produkcyjnych naszego województwa — w roku 1952 udział w badaniach terenowych zorganizowanych przez Instytut Ekonomiki Rolnej.

Inną dziedzinę prac i zainteresowań seminarium stanowią badania nad losami absolwentów Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego i nad materialnymi warunkami życia studentów naszej uczelni.

WSPÓLPRACA Z AM

Ostatnio zespół studentów pod kierunkiem pracowników naukowych zakładu przystąpił do badań skutków upośledzenia słuchowego u dzieci szkolnych — zaproszony do współpracy w tym zakresie przez Klinikę Otolaryngologii Akademii Medycznej w Łodzi.

Należy podkreślić udział w wyżej wymienionych pracach Koła Naukowego Studentów Nauk Społecznych, które zdając sobie sprawę ze społecznej ważności stawianych zadań poważnie przyczynia się do ich realizacji. Charakterystycznym ogólnie zainteresowania Seminarium Technik Badań Społecznych należy przede wszystkim podkreślić silne powiązanie prac dydaktyczno-naukowych z aktualnymi problemami życia społecznego.

Zbliżając młodzież akademicką do terenu i zagadnień przyszłej pracy zawodowej, zakład spełnia jeden z najważniejszych postulatów nauki marksistowskiej — powiązanie zagadnień naukowych teoretycznych z potrzebami praktyki.

Mgr W. PIOTROWSKI.

Błędy naszych „chlebobawców“

Rzecz o piekarzach i piekarniach

Walczyliśmy o wyższą jakość chleba, bułek i pieczywa cukierniczego, oraz o zwiększenie ilości gatunków „galanterii“ Piekarniczej. Po uchwale rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. problem ilości już nie istnieje. Zdolność produkcyjna Łódzkich Zakładów Piekarniczych jest tak wielka, że zakłady mogą bez trudu pokryć każde zapotrzebowanie.

Nasuwają się pytania: Czy ulega zmianie na lepsze jakość produkcji, czy rozszerzyła się asortyment, czy dostawy odbywają się terminowo, we właściwym czasie i punktualnie?

Raczej nie! Pod tym względem wiele jest jeszcze do zrobienia, dużo niedomagań trzeba jak najrychlej usunąć. Każdy konsument wie o tym, że w sprzedaży dalej jest często zbyt ubogi, monotony asortyment pieczywa, nie rzadko i kwaśny chleb z zakalcelem, spalone, pogniecione pieczywo itd. dostaje się do sklepów.

Przyczynami obniżenia jakości wypiekanego pieczywa są m.in.: bumelantwo pracowników piekarniczych, nieprzesiewanie mąki w piekarniach, zle „garowanie“, zaparzenie ciasta, zła praca brakarzy w piekarniach oraz niedostateczna kontrola personelu odpowiedzialnego za właściwą klasyfikację pieczywa. W transporcie: niewłaściwe ukladanie pieczywa w furgonach, wreszcie zle magazynowanie świeżego pieczywa w sklepach.

Nie można absolutnie tolerować tego stanu rzeczy, by z winy brakarów w piekarniach, z niedopatrzeń brakarzy i innych błędów, pieczywo zle, wadliwe wypieczone lub uszkodzone w transporcie, dostało się do rąk konsumentów.

„A TO GRYMASNICA, WIDZICIE JĄ!“

Umowa między Łódzkimi Zakładami Piekarniczymi, a odbiorcą detalicznym wyraźnie mówi, że sklep nie powinien przyjmować złego pieczywa, powinien reklamować i żądać kategorycznie towaru lepszej jakości, powinien żądać również bogatszego asortymentu.

Na niedzielnej ogólnokrajowej naradzie aktywny handlu uspołecznionego i producentów — zwołanej przez Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — szeroko omawiano zagadnienie, o którym piszemy powyżej. Po referacie naczelnika Wydziału Handlu ob. Swobody Dyskusja wykazała, że wiele piekarzy łódzkich produkuje zle niesmaczne pieczywo z wadami i brakami. Gdy kierowniczką sklepu PSS nr 730 żąda od konwojenta wozu piekarniczego, nieprzypalonych bułek i chleba niepopiekanego otrzymuje odpowiedź: „A to grymasnica, widzicie ją!“ A ona właśnie jest wytwórczynią opinii konsumentów, których słusznym żądaniem nie wolno lekceważyć.

CZY ZA GIGANTYCZNY, BY POMYŚLEĆ O „DROBIĄGU“ — JAKOŚCI...

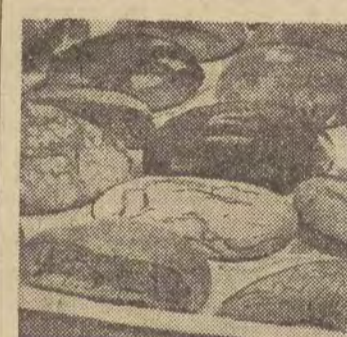
Sklep MHD ul. Zachodnia 28 otrzymuje z piekarni przy ul. Podrzecznej pieczywo spa-

RADIO

ŚRODA, 1 KWIEŃCIA
5.00 Początek aud. 5.05 Wiadom. poranne. 5.10 Koncert poranny. 5.58 Sygnal 6.00 Gimnastyka 6.10 Kalendarz Radiowy 6.15 (E) Wiadomości i aud. dla wst. 6.30 Dziennik 6.50 Muzyka poranna. 7.20 i 17.30 (E) Z mikrofonem przez miasto i wieś. 7.40 (E) Muzyka. 7.50 Stan pogody. 7.55 Wiadom. poranne. 8.00 (E) Muz. i „Fraszki dnia“ 11.45 „Głos mała kobiet“ IV — „Jak grają do wsiach lubelskich“ 14.30 Koncert ork. rozgł. wrocławskiej. 15.05 Komunikacja o stanie wód 15.10 „Szczęśliwologia“ mowy burak“ humorystka 15.50 Aud. dla dzieci — „Sprawy ważne i ciekawe“ 16.00 „Wszelchnia Radłowa“ „Historia Polski“ 16.20 (E) Przegląd kulturalny 16.30 (E) Muzyka polska. 17.00 Wiadom. popołudniowe 17.15 (E) Muzyka radziecka 17.25 (E) „Mikrofon w waszej ręce“ 17.45 (E) Koncert masowy pt. „Wiosna, traktor i piosenka“ 18.30 Pąg sportowa. 18.40 Utwory Bacha i jego synów 19.00 Kronika kulturalna. 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Blokada“ 20.20 Koncert krak. ork. PR 21.00 Dziennik 21.30 „Słowniczek muzyczny“ 22.00 „Wszelchnia Radłowa“ „Nauka o świecie“ (II) 22.20 Muzyka operowa 23.10 Muzyka symfoniczna. 23.50 Ostatnie wiadomości

lone. Słyszeliśmy również, że Łódzka Piekarnia „Gigant“ też nie „grzeszy“, dobrą jakością swych wypieków. Wielu przedstawicieli handlu słusznie krytykowało niewłaściwą jakość pieczywa otrzymywanego z piekarni.

Ale i przedstawiciele producentów mieli rację, gdy twierdzili, że sklepy nie zgłaszają należytych zapotrzebowań, że nie wiedzą, jakie asortymenty pieczywa są wypiekane w piekarniach łódzkich. Zasklepili się w paru zaledwie gatunkach i to im wystarcza. Ten stan rzeczy natomiast nie zadowala klientów, którzy chcą kupować również chleb „lubelski“, „naleczowski“, „Grahama“, „szwedki“, solanki i tp. Piekarnie łódzkie



Wystawa piekarskiego brakarobstwa.

wypiekają 33 gatunki pieczywa i każdy sklep może je na żądanie otrzymać.

Widzieliśmy na wystawie, zorganizowanej z okazji tej narady, różne gatunki chleba, bułek, pieczywa cukierniczego jak najlepszej jakości i właśnie takie a nie inne pieczywo musi znaleźć się w sklepach. Tuż obok produkcji pierwszej jakości ustawiono dla kontrastu wyroby brakarobów. Chleb z zakalcelem jak „kalcedon“, popękany, „angielski“ powyginane rachitycznie, chleby z dziurami, pogniecione i brudne bułki itp.

Przed ogólnokrajową sesją sludenczkich kół naukowych

Studenci Uł przygotowują zespołowe referaty

Pogłębianiu studiów, wdrażaniu studentów do samodzielnej pracy naukowej służą kół naukowe studenckie, istniejące na terenie wszystkich uczelni. Jednym z najlepiej pracujących jest kół naukowe prawa karnego materialnego i procesowego na Wydziale Prawa U. Ł. Obecnie uczestnicy kół przygotowują się do ogólnokrajowej sesji studenckich kół naukowych. Zespoły 3—4 osobowe opracowują referaty. Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli pracowników naukowych i studentów zakwalifikuje najlepsze z tych referatów do wygłoszenia na sesji.

W ramach przygotowań do sesji kół łódzkie nawiązało współpracę z kół naukowym prawa karnego w Uni-

Nowy radziecki film kolorowy

W Moskiewskim Domu Kina odbył się w tych dniach pokaz nowego filmu kolorowego „POWRÓT WASYLA BORTNIKOWA“ wyreżyserowanego przez W. Pudowkina.

Film osnuty jest na motywach powieści znanej pisarki radzieckiej Haliny Nikołajewej „Znieważenie“ i przedstawia życie współczesnej wsi kolchozowej. Główną rolę — przewodniczącą kolchozu, Wasylia Bortnikowa — odgrywa artysta ludowy RFSRR laureat Nagrody Stalinowskiej, S. Lukjanow.

Wiele ról nowego filmu obsadzono młodymi artystami. W najbliższym czasie film „Powrót Wasyła Bortnikowa“ wejdzie na ekrany kin Związku Radzieckiego.

Skąd ta różnica w wypieku, skoro zakłady produkcyjne posiadają mniej więcej jednakowe urządzenia techniczne oraz produkują pieczywo z tej samej mąki?

WINA PIEKARNI...

Odpowiedź prosta: w jednych zakładach produkcyjnych pracują ludzie, którzy dbają o dobrą produkcję, w drugich natomiast są jeszcze tacy, którzy przez lekceważący stosunek do pracy, wypiekają tego rodzaju „dziwolgi“ piekarnicze. Ostatnio dyrekcja ŁZPieK. położyła duży nacisk na jakość produkcji i kontrolę braków. Tych wszystkich, którzy stale nie wykonują należycie swych czynności,

karala administracyjnie, a w razie uporczywej złośliwości, zwalniała z pracy.

...I GRZECHY SKLEPÓW

Z drugiej strony, chcąc należeć i sprawnie zaopatrzyć konsumentów w pieczywo, obsługa sklepów spożywczych musi dbać o to, by sklepy były punktualnie otwierane, by nie przetrzymywać niepotrzebnie (przy odbiorze) wozów z pieczywem, by czynić należyte zamówienia tak pod względem ilościowym jak i asortymentowym, nie przyjmować pod żadnym pozorem złego pieczywa

do sprzedaży. Podajemy numer telefonu: 188-81, tam należy składać niezwłocznie zażalenia i reklamacje. To jest telefon „pogotowia ratunkowego“ Łódzkich Zakładów Piekarniczych.

Dla dobra konsumenta, dla należytego zaopatrzenia robotniczej Łodzi w pieczywo o dużym asortymencie i niekazitelnej jakości muszą bić się wspólnie i Łódzkie Zakłady Piekarnicze i handel uspołeczniony — oświadczył w podsumowaniu Narady wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Wróblewski. — W stosunku do tych wszystkich, którzy mimo napomnień, skarg i kar nadal utrudniają będą to zadanie, działacze będą dekret Rady Państwa — „o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym“.

Staryk pytań i odpowiedzi „Dziennika“

„Wybieramy kierunek studiów“

OB. J. GÓRZECZNA, ZGIERZ. W podaniu o skierowanie na studia należało wyraźnie napisać, że staracie się o przyjęcie do AM w Poznaniu oraz że ubiegacie się o miejsce w Domu Akademickim. Jeżeli o wyborze Poznania zdecydowała tylko pogłoska, że napyły kandydatów w jest tam mniej szczy — to decyzji nie jest słuszna. Gdy pogłoska nie jest prawdziwa. Naszym zdaniem powinniście studiować w Łodzi.

OB. Z. M. TOMASZÓW. Stanowisko rodziców nie wydaje nam się słuszne. Powinniście wybrać kierunek studiów zgodnie ze swymi zamiłowaniem i uzdolnieniami. Rodzicom wytłumaczenie, że pęd do studiów medycznych jest całkowicie niezasadny. Zaden fachowiec nie obawia się w Polsce Ludowej braku pracy, a zarobki wielu inżynierów, techników niejednokrotnie znacznie przewyższają zarobki lekarzy.

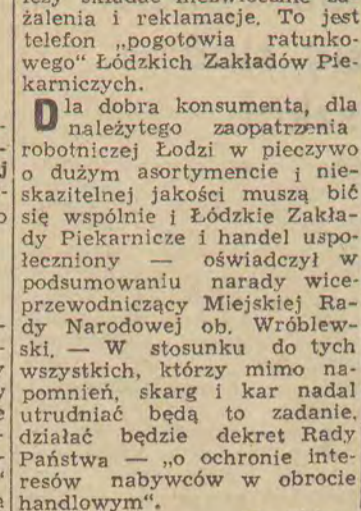
Staryk pytań i odpowiedzi „Dziennika“

OB. K. ZYGMUNCIK, PABIANICE. Obawy Wasze są nieluzne. Podanie z całą pewnością Gołrze do uczelni. Gdyby Powiatowa Komisja Rekrutacyjna chciała skierować Was na studia innego „działu“ — uczyni to w porozumieniu z Wami. Zostaniecie zaproszeni na rozmowę.

OB. H. R. ŁÓDZ. Należy porozumieć się z Delegaturą Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego do Spraw Młodzieży. Łódź, Zamienhofa 13.

OB. J. GÓRZECZNA, ZGIERZ. W podaniu o skierowanie na studia należało wyraźnie napisać, że staracie się o przyjęcie do AM w Poznaniu oraz że ubiegacie się o miejsce w Domu Akademickim. Jeżeli o wyborze Poznania zdecydowała tylko pogłoska, że napyły kandydatów w jest tam mniej szczy — to decyzji nie jest słuszna. Gdy pogłoska nie jest prawdziwa. Naszym zdaniem powinniście studiować w Łodzi.

Jubileuszowy „Star-20“



W dniu 21. III. 1953 r. odbyła się w Starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych uroczystość wypuszczenia 10-tyśięcnego, od chwili rozpoczęcia produkcji — samochodu ciężarowego „Star-20“. Na to święte zalogi przybył minister przemysłu maszynowego Tokarski, który najblaszniejszych pracowników FSC w Starachowicach odznaczył złotymi i brązowymi krzyżami zasługi oraz odznaczaniem racjonalizatora produkcji. Na zdjęciu: 10-tyśięcny „Star-20“ opuszcza hałę fabryczną. CAF — fot. Banduch

Henryk Dziuda, tańcząca lalka i inne informacje o doskonałym zakładzie

Tańcząca lalka, czy to najszybciej zacząć pracować zawodowo?

Henryk Dziuda, 18-letni uczeń szkoły ślusarskiej Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi raduje się naszym zdziwieniem.

— Możliwe, lalka — a właściwie para lalek „on i ona“ będą tańczyć... walczyka. Jesteśmy właśnie w momencie wykonywania mechanizmu do tej pary.

Uczniowie 2-letniej szkoły ślusarskiej zdobywają ciekawych fach. Zdobywają go wszechstronnie, zarówno od strony teoretycznej jak i praktycznej. Po skończeniu szkoły i złożeniu egzaminu czeladniczego staną do pracy jako wykwalifikowani fachowcy.

W Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła chłopcy uczą się nie tylko ślusarstwa, ale również tokarstwa, zegarmistrzostwa, stolarstwa. Obecnie przygotowuje się dwa nowe kierunki — kołodziejstwo i bednarstwo — zawody zanikające z powodu braku młodych kadr, a jednocześnie bardzo potrzebne w naszym przemyśle drobnym. Projektuje się również uruchomienie 2 dalszych bardzo ciekawych działów, na których będą zdobywać zawód przyszli mechanicy i lakierownicy samochodowi.

Jedynym warunkiem przyjęcia do szkoły w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła jest ukończenie 7 oddziałów szkoły podstawowej. Dla takich kandydatów 2-letnia szkoła spełnia funkcję mistrza w zawodzie. Zamieszcowi mają na miejscu internat. Wszyscy zaś otrzymują stypendium.

O Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła dobrze jest przypomnieć młodzieży właśnie teraz, kiedy wielu uczniów obmyśla co robić, aby jak

Zakład Doskonalenia Rzemiosła jest czynny cały rok. Nie znaczy to bynajmniej, że poszczególne szkoły nie mają ferii. Ferie oczywiście są, ale w tym samym czasie trwa szereg innych, ciekawych kursów. Zakład prowadzi bowiem bez przerwy kursy czeladnicze i mistrzowskie we wszystkich dostojnie kierunkach. Ponadto prowadzi kursy tzw. krótkoterminowe 2-miesięczne przysposabiające do zawodu. Są to kursy dla radiomontażerów, ślusarzy narzędziowych, kreślarzy technicznych. Również kursy uczące haftu maszynowego, kroju, krawiectwa ciężkiego i lekkiego, cerowania artystycznego. Organizuje się również kursy haftu, kroju, szycia i modelowania dla kobiet.

Dobrze jest samemu umieć naprawić radio, światło, czy dorobić klucz. Warto więc

W paszczy wieloryba... Na ekran kina „Włóknarz“ wejdzie dziś nowy film produkcji radzieckiej pt. „Wielkie polowanie“. Jest to niezwykle udany reportaż grupy operatorów, towarzyszących statkom podczas polowania na wieloryby.

Wśród wielu ciekawych scen ujrzymy m. in. przebieg tradycyjnego święta na statku w momencie przekraczania równika, tropienie wielorybów i polowanie na nie podczas szalejącej burzy, pracę pływającą przetrwoni i wreszcie... otwartą paszczę wieloryba.

Ponieważ treść filmu jest bardzo ciekawa, a oprócz tego został on nakręcony w kolorach naturalnych, widz czuje żal, kiedy na widowni zapalają się światła, a na ekranie widnieje napis: koniec. (w. l.)

W oknie księgarni

PIERWSZA PIECIOLATKA STALINOWSKA A KOLEKTYWIZACJA ROLNICTWA

Naktadem „Książki i Wiedzy“ ukazał się ostatnio polski przekład pracy S. Trapeźnikowa pt. „Walka partii bolszewików o kolektywizację rolnictwa w latach pierwszej pięciolatki stalnowskiej“.

Praca Trapeźnikowa opowiada o latach pierwszej pięciolatki stalnowskiej, które były jednym z najważniejszych etapów w walce partii bolszewickiej o zbudowanie socjalizmu w Związku Radzieckim. W latach tych z inicjatywą władzy państwowej, przy aktywnym poparciu pracujących mas chłopstwa, został dokonany głęboki przewrót rewolucyjny na wsi, który w skutkach równoznaczny jest z rewolucyjnym przewrotem w październiku 1917 roku. W latach tych w ZSRR został wybudowany niewzruszony fundament socjalistycznej ekonomiki — produjący przemysł i kolektywne zmechanizowane rolnictwo. Zlikwidowana została ostatnia klasa wyzyskiwaczy — kulactwo. Stworzono wszelkie warunki dla stałego wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu życiowego mas pracujących. W rolnictwie na zawsze została zniesiona ekonomiczna podstawa rozwoju elementów kapitalistycznych.

Praca Trapeźnikowa omawia szczegółowo trzy zasadnicze etapy wielkiego przełomu na wsi, a więc: walkę partii o przygotowanie na wsi wielkiego przełomu, rozpoczęta na XV Zjeździe WKP (b) — który dał dokładne wskazania dotyczące metod walki o rozstrzygnięcie postawionej przez Towarzystwa Stalina zadania — jak nienaganniejszego rozwijania kolektywizacji gospodarki rolnej.

Drugi rozdział książki opisuje zwycięstwo powszechnej kolektywizacji w głównych rejonach zbożowych kraju oraz dalszy rozwój ruchu kolchozowego.

Ostatni rozdział omawia zakończenie socjalistycznej reorganizacji rolnictwa i zadania organizacyjno-gospodarcze umocnienia kolchozów. Str. 252. Cena 9.85.

Odpowiedzi REDAKCJI

Halina Różak z Karsznic. — Aby dostać się na wyższe szkoły muzyczne należy ukończyć średnią szkołę muzyczną lub zdać egzamin z zakresu średniej szkoły muzycznej. Podajemy adres Szkoły Muzycznej w Łodzi, ul. Jaracza 19, gdzie może Pani zwrócić się listownie po dokładne informacje.

„Czytelnik“ — Lawki w parkach łódzkich już są ustawiane.

Tadeusz Mijalski. — W okolicy ul. Rzgowskiej dwa sklepy PSS przyjęły zamówienia na dostarczenie mleka do domów. Sklepy nr 405 ul. Łokatorska 11 i sklep nr 319 ul. Sanocka 24.

Witold Bojarski. — Prosimy o osobiste zgłoszenie się do redakcji. Dział Interwencji.

A. Wiśniewska. — W sprawie przyłączenia do sieci gazowej bloku 34 ZUS przy ul. Sanockiej PRN komunikujemy, że z uwagi na błąd stan techniczny i sanitarny budynków musi być najpierw wykonane remonty i podłączenia do sieci wodociągowej-kanalizacyjnej, a dopiero w następnym etapie budynki zostaną uzupełnione w instalacje gazowe.

Eugenia Naturska Zb. Zachętek Longie Pastusłak, M. Bliskupski, Stały Przechodźca, M. Sterlinga. — W Waszych sprawach interweniuje. O wynikach powiadomimy.

OSZCZĘDNOŚĆ WĘGLA warunkiem wysokiego wykonania planu produkcyjnego

Kolarze otwierają sezon

Mamy już wprawdzie za sobą jedną imprezę kolarską, ale oficjalne otwarcie sezonu nastąpi do piero 12 dni.

W dniu tym kolarze zbiórą się na Placu Komuny Paryskiej, by następnie udać się z orkiestrą i wieńcem do Parku Poniatowskiego. Przed Pomnikiem Wdzięczności oddany zostanie hołd poległym bohaterom Armii Radzieckiej.

Po defiladzie zawodnicy znajdą się na szosie pabianickiej przed parkiem Wenecja.

Program przewiduje trzy następujące wyścigi: na dystansie 75 km dla kolarzy I i II klasy, na 30 km dla zawodników III klasy i niestowarzyszonych, przy czym zawodnicy ci nie mają prawa startować na rowerach z przetrzaskami. Ostatnia konkurencja będzie wyścig na 10 km dla kobiet.

CeTeBe na czele A klasy ŁKKF

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo łódzkiej A klasy pały następujące wyniki:

CeTeBe - Gwardia 5:1 (5:0)
Bramki dla CeTeBe zdobyli: Kraszewski 4, Kotolodziejczyk II, Chorobski po jednej. CeTeBe ja ko lider tabeli zastąpił dotychczasową grą na utrzymanie zaszczytnego I miejsca łódzkiej A klasy. Zespołowa gra i przemyślne ataki na bramkę przeciwnika dały widzowi przedsmak gry jaką chcą widzieć znawcy piłki nożnej.

OGNIWO - SPÓJNIA 1:2
PRZED MECZEM Ogniwo - Spójnia zdenerwowanie nie tylko odczuł zawodnicy, ale i ich trenerzy. Jak wiemy trener Korporowicz trenuje Ogniwo, a Kwiatkowski Spójnię. Są to kolegi wychowani w jednym klubie. Razem rozegrali w barwach OM TUR ponad 300 meczów. Nic dziwnego, przywiązanie zawodników do swych trenerów, jak i trenerów do zawodników ma swoje uzasadnienie. Spójnia wygrała po wyrównanej na ogół grze z Ogniwo 2:1. Mecz stał na dość dobrym poziomie i mógł podobnie się liczenie zebrać publiczności.

WŁÓKNIARZ IB - KS 9 MAJA 2:0 (0:0)

WŁÓKNIARZ WYGRĄŁ po wy wyrównanej na ogół grze z KS 9 Maja w stosunku 2:0. Lepszej technicznie drużynie Włókniarza przeciwstawił jedenastka 9 Maja wielką ambicję i ofiarność, po zostawiając wśród publiczności dodatnie wrażenie. Wiatr utrudniał grę Bramki strzelił Wilczak z podania Zygmunta i Paces w drugiej połowie. Tuż przed końcem meczu KS 9 Maja miał okazję do wyrównania, jednakże środ kowy napastnik zaprzęsał dwie doskonale okazy.

WIDZEW IB - KOLEJARZ IB 3:2

MŁODY WIEKIEM zespół Widzewa odniósł zwycięstwo nad Kolejarzem 3:2, chociaż Kolejarz miał do przerwy znaczną przewagę, tylko nieudolność napastników Kolejarza nie pozwoliła cyfrowo zapewnić sobie zwycięstwa nad Włókniarzem. Po przerwie gra się wyrównała. Zwycięskie bramki dla Widzewa uzyskał Rytysz 2, Adamski 1. Dla Kolejarza Witkowski, Lambrecht po jednej.

BUDOWLANI - ARMIA LUDOWA 4:2

MECZ Budowlani - Armia Ludowa odbiegł swym poziomem od pozostałych drużyn. I tylko przypadek zrzucił, że drużyny znalazły się w łódzkiej A Klasie. Tak Budowlani, jak i Armia Ludowa swa gra nierzym nie

Odprawa

Dziś o godz. 18 w lokau Włókniarza przy ul. Łakowej odbędzie się odprawa kierowników oświatowo-kulturalnych wszystkich sekcji sportowych tego zrzeszenia w Łodzi.

Obecność wszystkich referentów jest obowiązkowa.

— Jak się czujecie? — zapytał Fiedosiejew. — Nikita postanowił was odwiedzić, nie chciałem go puścić samego.

Fiedosiejew znacząco wskazał oczyma na Samotiosowa, który siedział, opierając się o stół, ze spuszczoną nisko głową.

— Daj spokój, Tichonie! — powoli powiedział Nikita Fiodorowicz. — Możesz być spokojny. Przyszędź tu jako świadek, to siedź i nie gadaj. Usiądźcie, Pawle Piotrowiczu... Tichon będzie naszym świadkiem, a my sobie porozmawiamy... i to bardzo poważnie porozmawiamy...

— O czym? — zapytał Paweł odrywając się od swoich myśli i coraz uważniej przyglądając się Samotiosowowi. Starał się zrozumieć, co zasło, przeżuwał jednak, że nie należy oczekiwać nic dobrego. — Dosty oryginalnie przygotowaliście się do tej rozmowy.

— To prawda! O-ry-gi-nal-nie! — Samotiosow wymówił to słowo akcentując każdą sylabę. — Trochę wypitem, muszę to przyznać. U Maksyma Maksymilianowicza. Dobry chłop, złote serce. Rozmawialiśmy z nim o pewnej teorii... Złego słowa nie dał o was powiedzieć...

— Przejdźcie do tej teorii.

— Czekałcie — szepnął Fiedosiejew. — Dajcie mu się wygadać...

— Teoria jest taka — ciągnął Samotiosow ostaniając ręką oczy przed światłem latarki elektrycznej: — czy powinienem wierzyć pewnemu człowiekowi, czy nie... — Rabnął pięścią w stół z taką siłą, że niedbale zbite deski omal się nie rozleciały.

Fiedosiejew przechrzął się przez stół i położył dłoń na ramieniu Nikity Fiodorowicza. Rysy jego twarzy stwardniały,

SPORT

Masowy udział młodzieży w Biegach Narodowych

Cieszy nas, że sportowcy zaczęli się interesować biegami na przełaj. Bokserzy, pływacy, piłkarze, tenisiści i inni zrozumieli nareszcie, że bez uprawiania lekkoatletyki trudno im będzie osiągnąć coraz lepsze wyniki.

Ostatnio, organizowane niemal przez wszystkie zrzeszenia w Łodzi, biegi na przełaj cieszyły się znacznie więk-

szym powodzeniem, niż miało to miejsce w latach poprzednich. Na startach w poszczególnych biegach, czy to w Parku Ludowym, na stadionie Włókniarza, czy też na Dołach, widzieliśmy sporą ilość zawodników biorących udział w imprezach, które są przygotowaniem do Biegów Narodowych.

Łódź pod względem organizacji i masowości biegów na przełaj zdała egzamin bez zastrzeżeń. Teraz trzeba zwrócić baczną uwagę na wzmoczenie pracy propagandowej w kołach sportowych przy zakładach pracy, żeby mobilizowały sportowców z hasłem „wszyscy na start“!

Poza tą akcją nie powinna pozostać młodzież zarówno uniwersytecka jak i szkolna. Chcąc bowiem brać udział w Biegach Narodowych trzeba startować w biegach na przełaj, które zasadniczo wpływają

na zdobycie kondycji i odporności organizmu na większy wysiłek fizyczny. (n)

Strzelecy konferują

W celu ujednoczenia form szkolenia strzeleckiego prowadzonego w kołach LPZ w celu usunięcia spotykanych dotychczas niedociągnięć metodycznych jak i praktycznych, oraz przygotowania instruktorów społecznych do przeprowadzenia zawodów strzeleckich o mistrzostwo kół. Zarząd Łódzkiej Ligi Przyjaciół Zolnierz organizacji całodziennej centralny instruktaż strzelecki dla instruktorów prowadzących wyszkolenie strzeleckie w kołach LPZ.

Instruktaż odbędzie się dnia 2 kwietnia br. w Zarządzie Łódzkiej LPZ ul. Piotrkowska 97. front I piętro.

Obecność wszystkich powołanych instruktorów obowiązkowa.

Początek instruktażu punktualnie o godz. 8 rano.

przypomina, że posiadają trenerów.

GWKS - KS IM. MARCHLEWSKIEGO 5:1

DRUŻYNA WOJSKOWYCH posiada zgrany i szybkostrzelny atak, z którym muszą się liczyć wszystkie zespoły łódzkiej A-klasy

TABELA A KLASY

1. Ce-Te-Be	3	6:0	15:2
2. Spójnia	3	5:1	9:1
3. GWKS	2	3:0	11:2
4. Ogniwo	3	4:2	10:3
5. 9 Maja	3	3:3	2:3
6. Włókniarz I B	1	2:0	2:0
7. Kolejarz I B	2	2:2	7:5
8. Widzew I B	3	2:4	4:7
9. Gwardia I B	3	4:2	5:12
10. Budowlani	3	2:4	5:12
11. Armia Ludowa	3	0:6	3:14
12. KS im. Marchl	3	0:6	3:15

SPOTKANIA łódzkiej „B“ klasy dały następujące rozstrzygnięcia: Gwardia Ludowa - Technikum Włókiennicze 10:1, KS im. Stalina - Lotnik 2:1, Ogniwo 18 - Łódzianka 1:1, Unia - Stal T 13 6:1, Stal A 11 - Łódzka Fabryka Maszyn 1:1, Wifama - Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego - mecz nie odbył się.

TABELA B KLASY

1. Gwardia Ludowa	3	6:0	15:4
2. KS im. Stałna	3	6:0	10:6
3. Łódzka F. Masz.	3	5:1	9:4
4. Lotnik	3	4:2	6:3
5. Unia	3	4:2	15:6
6. Wifama	2	2:2	6:3
7. Wytw. S. Mech.	2	2:2	6:4
8. Stal T 13	3	1:4	9:14
9. Łódzianka	3	1:5	5:8
10. Stal A 11	3	1:5	6:15
11. Ogniwo 18	3	1:5	3:7
12. Techn. Włók.	3	0:6	3:19

Z TERENU ZANOTOWALIMY WYNIKI A KLASY:

KUTNO
Unia Zgierz - Kolejarz Kutno 4:1, Kolejarz Koluszki - Stal Zychlin - KS Łowicz - Włókniarz Zgierz 1:4, Kolejarz Piotrków - Gwardia Wieluń 2:2, Unia Sieradz - Włókniarz Zduniska Woła 1:2, Unia Radomsko - Włókniarz Bełchatów 6:5.

KLASA B:
Budowlani Piotrków - Włókniarz Piotrków 1:3, Gwardia Łęczyska - Włókniarz Pabianice 3:3, Unia Pabianice - Kolejarz Łowicz 3:3, Włókniarz Konstanczyn - Włókniarz Aleksandrów 3:1, Spójnia Woła Krzysztoporska - Ogniwo Brzeziny 3:1, Gwardia Zduniska Woła - Unia Piotrków St. Styczniski

Dwa mecze towarzyskie w czasie świąt

Piłkarze Włókniarza łódzkiego nie mają zamiaru odpuścić w czasie świątecznej przerwy w rozgrywkach ligowych.

Do Łodzi przyjadą dwie drużyny I Ligi. W niedzielę, o godz. 12, łodzianie grać będą z Gwardią z Warszawy, a w

Na dystansach od 1 do 6 tys. metrów startować będą lekkoatleci

Pięknie zapowiadają się biegi na przełaj organizowane przez Włókniarza. Biegi zorganizowane zostaną drugiego dnia świąt w nadchodzący poniedziałek o godz. 10 na stadionie przy Al. Unii.

Program przewiduje cztery konkurencje. Długodystansowy startować będą na dystansie 6 km, seniorzy na 3 km, juniorzy na 2500 m i kobiety na dystansie około 1000 m.

W poprzednich latach w biegach

tych startowała pokaźna ilość zawodników nie tylko z Włókniarza, ale i pozostałych zrzeszeń sportowych. Sądymy, że i w tym roku na starcie we wszystkich biegach stanie obok popularnych w Łodzi zawodników pokaźna ilość młodzieży.

Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 2 kwietnia w sekretariacie Włókniarza przy ul. Łakowej 21.

Rajd motocyklowy

W związku z 6 rocznicą śmierci gen. K. Świerczewskiego sekcja motorowa Ligi Przyjaciół Zolnierz zorganizowała rajd motocyklowy, którego trasą wyznosiła 165 km i prowadziła drogami pierwszej, drugiej i trzeciej klasy oraz 32 km w terenie.

Szczególnie ciężki odcinek trasy był w Tuszyń-Lesie, gdzie zawodnicy musieli przejechać po drodze piaszczystej i strumych wzgórzach.

Odcinek tej trasy był obserwowany i zaden z zawodników nie przejechał bez punktów karnych.

Ogółem w rajdzie udział wzięło 46 maszyn, w tym 3 masz. prowadzone przez kobiety: Taidę Wasilenko i Bożenę Bajer z LPZ (Łódź) oraz Irenę Uzarewicz (Ogniwo Łódź).

Raid ukończyło 26 zawodników w tym wszystkie startujące kobiety.

WYNIKI:
W kategorii do 125 cm:
1) Szymański Zbigniew - Ogniwo Łódź, 2) Blesiński Marian - LPZ Łódź, 3) Kolodziejcki Lonir - KS Głowno, 4) Wasilenko Taidę - LPZ Łódź.

W kategorii do 250 cm:
1) Wdźięzny Henryk - LPZ Łódź, 2) Sumiński Włodzimierz - Ogniwo Łódź, 3) Macielczyk Władysław - Unia Łódź.

W kategorii do 350 cm:
1) Golisz Wiesław - KS Głowno, 2) Kubisz Edward - KS Głowno, 3) Mystkowski Witold - Włókniarz Łódź.

W kategorii z koszami:
1) Szulc Kazimierz - Ogniwo Łódź, 2) Piworuń Aleksander - Ogniwo Łódź, 3) Trajman Izak - Ogniwo Łódź.

Uczniowie Liceum Pedagog. wygrali

Uczniowie łódzkiego Liceum Pedagogicznego w ramach przygotowań do „Spartakiady Szkolnej“ bawili w Łowiczu, gdzie rozegrali spotkania towarzyskie w pięcie koszykowej żeńskiej i męskiej. W Łowiczu przeciwnikiem łodzian byli uczniowie Olimpii.

W obu meczach zwycięstwo odnieśli gracze Liceum Pedagogicznego, wygrywając w pięcie koszykowej męskiej 55:48, a w żeńskiej 30:28.

W drużynie łódzkiej wyróżnili się: Lipczyński, Borowczyk, Suwała, Wawrzyniak, Malinowski, a w żeńskiej: Sochacka, Piatrzak i Stolarczyk.



Projektodawca plakatu VI Wyścigu Pokoju jest łódzki artysta Paweł Świątkowski. Fot. CAF.

W rodzinie Konarzewskich

Pierwszy to bodaj wypada w kronikach sportowych, żeby po ojcu na podium mistrzów wszedł syn.

Gdy w 1932 r. Tomasz Konarzewski po raz piąty zdobył tytuł mistrza Polski w wadze ciężkiej, syn jego Zygmuł liczył wówczas zaledwie 13 dni.

Wic, a matka młodego mistrza zrywała się z miejsca i biegła do syna, by go uściskać.

Jakiż prezent wręczony został synowi? — pytamy.

— Czy przed mistrzostwami liczyliście państwo na zdobycie przez Zygmunta tytułu mistrzostwostrzeleckiego?

— W skrytości ducha myśleliśmy czasami, że co to będzie za wielka radość, gdy w finale syn nasz odniesie zwycięstwo. Droga przecież do tego tytułu była wyjątkowo długa i ciężka. Zygmuł przecież stoczył ogółem 5 poważnych pojedynków, odnosząc z dnia na dzień coraz to bardziej przekonujące zwycięstwa.



Zygmuł Konarzewski

Obecnie nowokreowany mistrz Polski liczy 21 lat.

Po mistrzostwach z Poznania wracaliśmy razem z Konarzewskimi. Żona seniora Konarzewskiego nie opuściła ani jednego mistrzostwa Polski, a było ich jak wiemy XXIII. Na boksie zna się ona nie gorzej od męża i syna.

Te niezwykła historia, żeby po tylu latach, po ojcu — mistrzem został syn.

— Pierwszy raz mistrzem Polski — mówi Tomasz Konarzewski — zostałem w 1924 r. Był to rok olimpijski. Walczyłem w Paryżu na Olimpiadzie. Ostatni raz mistrzem Polski zostałem w 1933 r. Teraz, po 20 latach, moją karierę sportową kontynuować będzie syn. Jako trener widzę, że syn robi wiele błędów, ale nie trzeba zapominać, że Zygmuł ostatnio nie trenował. Do Poznania przyjechał po chorobie. Znajdując się pod fachową opieką trenera Szydły w Koszalinie z pewnością wyzbędzie się błędów technicznych.

J. Nieciecki

Czy zdobyłeś SPO?



spojrzenie stało się władcze. Samotiosow nie wytrzymał siły tego spojrzenia i znów opuścił głowę.

— Pamiętasz, co mi obiecałeś? — przypomniał mu Tichon Fiodorowicz.

— Wybac, już nie będę! — mruknął Samotiosow. — Teraz już się uspokoiłem. Nie przeszkadzaj mi... Jesteś świadkiem, stędz i nie mów!

Paweł, zaciskając zęby, przyglądał się tej scenie.

— I do jakich wniosków doszliście ostatecznie przy omawianiu waszej teorii? — zapytał glucho Paweł.

— Jak widziacie, postanowiłem z wami porozmawiać...

— A więc zostało wam jeszcze trochę wiary — zauważył głęboko dotknięty Paweł.

— Nie przedko trać wiary w człowieka — odparł wrogo Samotiosow. — Przyzwyczałem się wierzyć ludziom. Taki już jestem. Niebu nie można wierzyć, pod ziemią również trzeba się na wszystkie strony oglądać, żeby cię nie przy-

waliło, ale człowiekowi należy wierzyć. Bez wiary w człowieka kroku nie zrobisz. Na froncie wszyscy widzieli, że my z Uralu zawsze trzymaliśmy się kupy. Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego. Nie ma się czemu dziwić! Tacy już wyrosiliśmy: w lesie czy w kopalni przyzwyczailiśmy się pomagać sobie nawzajem.

— Mówcie od razu, o co chodzi — rzucił Paweł. — Nie cierpię tego rodzaju przedmów i wstępów.

— Czekaj, nie popędzaj mnie! Pozwól powiedzieć, co na sercu leży. Może ostatni raz tak z tobą rozmawiam. Polubiłem cię, Pawle Piotrowiczu, polubiłem, ponieważ od samego początku mi się spodobałeś. Całą duszę wkładałeś w pracę. Narzeczoną masz jak marzenie, wiem, że ją kochasz, ale pracę zawsze stawiałeś na pierwszym miejscu. Wierzyłem ci, bo myślałem, że ze szczerego serca walczysz o odbudowę Przekłętą.

— Odkąd to zaczęliście mówić o mnie w czasie przeszłym jak o nieboszczyku?

— Rozmaite rzeczy o tobie wygadywali — ciągnął Nikita Fiodorowicz podniesionym głosem, nie zwracając uwagi na jego słowa. — Gadali tak i owak, a ja obstawiałem przy swoim. Gadają na przykład: wiedział, że jego ojciec pracował na Przekłętą, a pod koniec wysadził kopalnię w powietrze. Sprawdzam, widzę: nie, nie wiedział. Wierzę dalej. Potem gadają coś innego, ale ja im znów nie wierzę... Myślę sobie: to niemożliwe, nie wiedział, że jego ojciec był właścicielem Przekłętą. Powiedz, wiedziałeś o tym?

(c. d. e.)